

Klauzulę wykonalności nadano  
w dniu 08.08.2018 r. pkt II  
na wniosek pełn. wierz. /K. 282/  
adw. M. G..  
Na zarządzenie Sędziego  
z up. Kierownika Sekretariatu  
Starszy Sekretarz Sądowy  
Magdalena Stachera  
Sygn. akt I ACa 21/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018 roku  
Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2018 roku na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa A. J.  
przeciwko R. W. (1)  
o zapłatę  
na skutek apelacji powódki  
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie  
z dnia 23 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 1453/16  
I. **oddala apelację;**

## **II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rysta Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 21/18

## **UZASADNIENIE**

Powódka A. J. złożyła w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie pozew w postępowaniu upominawczym, w którym wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego R. W. (1) kwoty 438.912,82 zł, a w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, o zasądzenie ww. kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W dniu 30 września 2016 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany R. W. (1) złożył w przepisany terminie sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa. Nadto złożył wniosek o przyznanie (...) S.A. w W.. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2017 r. powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 470.382,79 zł, tj. o kwotę 31.469,97 zł, wnosząc o zasądzenie od kwoty 31.469,97 zł odsetek za opóźnienie od daty rozszerzenia powództwa.

(...) S.A. z siedzibą w W. nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z 23 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powódki A. J. na rzecz pozwanego R. W. (1) kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że w dniu 24 października 2005 r. powódka A. J. zawarła z Biurem (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w K. umowę o świadczenie usług brokerskich. Na podstawie umowy Biuro Maklerskie zobowiązało się do zawierania umów zlecenia nabycia lub zbycia papierów wartościowych na rynku regulowanym na warunkach określonych w ogólnie obowiązujących przepisach prawa, w umowie oraz Regulaminie świadczenia usług brokerskich przez Biuro Maklerskie Banku (...) S.A.", stanowiącym integralną część umowy. Dla należytego wykonania zobowiązania, Biuro Maklerskie zobowiązało się otworzyć i prowadzić dla powódki rachunek papierów wartościowych oraz rachunek pieniężny służący do obsługi rachunku papierów wartościowych, na którym zapisywane są środki pieniężne powódki. Zlecenia mogły być zgłaszane za pomocą telefonu lub telefaksu. Dyspozycje telefaksowe wymagały formy pisemnej na formularzu przygotowanym przez Biuro Maklerskie lub z pominięciem formularza, ale z uwzględnieniem wszystkich elementów zawartych w formularzu. Realizacji podlegały dyspozycje, które:

- były prawidłowe i kompletne pod względem formalnym i merytorycznym

- przekaz telefaksowy był czytelny i nie budził zastrzeżeń.

W dniu 24 października 2010r. powódka i Biuro Maklerskie podpisały aneks do umowy, w którym Biuro zobowiązało się do świadczenia usług z wykorzystaniem internetowego systemu obsługi klientów (...). Złożenie dyspozycji z wykorzystaniem tego systemu polegało na wypełnieniu elektronicznego formularza umieszczonego w systemie (...) służącego do składania dyspozycji oraz potwierdzeniu wprowadzonych danych przez pozytywne zweryfikowanie przez Biuro Maklerskie, wskazujące jednoznacznie na powódkę jako autorkę dyspozycji oraz na fakt nie naruszenia jej dyspozycji przez osoby trzecie. W przypadku negatywnego zweryfikowania autentyczności dyspozycji w systemie (...), dyspozycja podlegała odrzuceniu.

W dniu 29 marca 2007 r. powódka zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę o udzielenie kredytu w formie linii kredytowej odnawialnej dla inwestora giełdowego w kwocie 500.000 zł. na okres od dnia 29 marca 2007 r. do 28 marca 2008 r. Na pisemny wniosek powódki termin spłaty kredytu mógł być przedłużony o kolejne 12 miesięcy, pod warunkiem dokonania przez Biuro Maklerskie (...) S.A. oceny jakości portfela inwestycyjnego powódki jako kredytobiorcy pod kątem między innymi prognoz dotyczących spółek, których walory posiadała. Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła między innymi bezterminowa, ustanowiona do odwołania blokada aktywów na rachunku brokerskim na następujących warunkach:

- blokada dotyczy aktywów w wysokości 150% uruchomionej kwoty kredytu,
- blokada dopuszcza przelew środków pieniężnych objętych blokadą na rachunek kredytowy w Banku w celu spłaty zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym spłata odsetek może być dysponowana w granicy nadwyżki środków ponad wysokość blokady, chyba że następuje na zlecenie Banku,
- blokada dopuszcza zawieranie transakcji kupna i sprzedaży papierów wartościowych na rynku regulowanym, przy czym transakcje kupna mogą dotyczyć wyłącznie papierów wartościowych notowanych na rynku regulowanym oraz zbywanych w ramach oferty publicznej, znajdujących się na liście, o której mowa w § 5 ust. 1 umowy
- blokada dopuszcza przelew środków pieniężnych w celu nabycia za pośrednictwem Biura Maklerskiego (...) S.A. akcji w związku z realizacją prawa pierwszeństwa w objęciu akcji nowej emisji, o ile akcje te nie znajdują się na liście, o której mowa w § 5 ust. 1
- wymagane częściowe pokrycie zleceń nieopłaconych w pełni może pochodzić wyłącznie z nadwyżki wartości aktywów ponad wartość równą 130% uruchomionej kwoty kredytu
- z zastrzeżeniem § 8 powódka może dowolnie dysponować środkami pieniężnymi i papierami wartościowymi, które stanowią nadwyżkę wartości portfela ponad wysokość blokady (150%)
- zniesienie blokady może nastąpić po złożeniu pisemnej dyspozycji zniesienia blokady przez Bank lub powódkę za pisemną zgodą Banku.

Niespłacenie w ustalonym terminie kwoty kredytu skutkowało tym, że od następnego dnia kredyt stawał się natychmiast wymagalny a Bank przystępował niezwłocznie do zaspokajania swych roszczeń przez realizację ustanowionego zabezpieczenia.

W 2007 r. pozwany R. W. (1) był Komornikiem Sądowym Rewiru IV przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie. W toku prowadzonego przez siebie postępowania zabezpieczającego w sprawie IV KM 459/07 przeciwko powódce jako dłużniczce, pismem z dnia 24 maja 2007r. zatytułowanym „zajęcie wierzytelności”, dokonał na wniosek wierzyciela zajęcia wierzytelności powódki z tytułu prowadzenia rachunku papierów wartościowych, posiadania jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, obligacyjnych oraz innych należności przysługujących powódce w stosunku do Biura Maklerskiego Banku (...) S.A. w K.. W piśmie tym pozwany poinformował Biuro Maklerskie Banku (...) S.A. w K., że zostało wszczęte przeciwko powódce postępowanie w celu wykonania zabezpieczenia przeciwko obowiązanej A. J., o zapłatę: kwoty zabezpieczenia, w wysokości 167.619,11 zł i odsetek do 24 maja 2007r. w wysokości 5.716,75 zł. Nadto wskazał, że zajęciu podlega cała suma przypadająca obowiązanej do wypłaty, obejmująca także wypłaty przyszłe i na podstawie art. 896 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. wezwał Biuro Maklerskie jako dłużnika zajętej wierzytelności do:

1. złożenia komornikowi w terminie tygodnia oświadczenia czy obowiązanej należy się od Biura zajęta wierzytelność, czy uznaje on zajęte prawo i w jakiej wysokości, czy zajęta wierzytelność uiszczyć, czy też odmawia uiszczenia i z jakiej przyczyny, czy zajmowana wierzytelność jest już zajęta i przez jaką władzę

2. do potrącania zajętej wierzytelności obowiązanej aż do zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności i kosztów egzekucyjnych, i przekazywania jej komornikowi na wskazany w piśmie rachunek.

Pozwany wskazał, że obowiązanej nie wolno zajętej wierzytelności lub innego świadczenia odbierać ani rozporządzać, jak również nie wolno jej rozporządzać zabezpieczeniem dla nich ustanowionym. Pismo zostało doręczone powódce z pouczeniem o środkach zaskarżenia.

Pismem z dnia 4 czerwca 2007 r. Biuro Maklerskie Banku (...) S.A. poinformowało pozwanego, że rachunek papierów wartościowych i rachunek pieniężny należący do dłużniczki A. J., został w dniu 4 czerwca 2007r. zablokowany oraz że na aktywach zdeponowanych na rachunku brokerskim A. J., wymienionych w piśmie, została w dniu 29 marca 2007r. ustanowiona blokada jako zabezpieczenie wierzytelności- kredytu w formie linii kredytowej odnawialnej, udzielonego przez Bank (...) S.A. Oddział w K.. Biuro wskazało, że w świetle zmian do Kodeksu postępowania cywilnego egzekucja z papierów wartościowych winna nastąpić w trybie art. 918<sup>(8)</sup> k.p.c. i w związku z tym poprosiło pozwanego o informacje co do dalszego prowadzenia egzekucji z rachunku brokerskiego powódki.

Pismem z dnia 25 czerwca 2007r. pozwany poinformował Biuro Maklerskie Banku (...) S.A., że zajęcia rachunku papierów wartościowych należącego do dłużniczki A. J. dokonano w postępowaniu zabezpieczającym, w związku z czym podjęcie dalszych czynności egzekucyjnych stosownie do art. 911<sup>(8)</sup> k.p.c. możliwe będzie po uzyskaniu przez wierzyciela tytułu wykonawczego uprawniającego do egzekucji.

Powódka miała świadomość przysługującego jej na podstawie art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. uprawnienia do zlecenia sprzedaży papierów wartościowych w terminie trzech miesięcy od dnia zajęcia. W okresie od zablokowania rachunku do dnia 31 sierpnia 2007r. złożyła, korzystając z internetowego systemu obsługi (...), osiem zleceń sprzedaży papierów wartościowych. Wszystkie zlecenia zostały odrzucone. Powódka udała się z interwencją do (...) Oddziału Biura Maklerskiego Banku (...). Tam pracownicy Banku poinformowali ją, że rachunek został wyłączony z systemu w taki sposób, że nie mają do niego wglądu.

Wartość depozytu papierów wartościowych na rachunku powódki wynosiła:

- na dzień 31 maja 2007r. 580.523,15 zł.
- na dzień 31 sierpnia 2007r. 390.882,60 zł.
- na dzień 12 czerwca 2008r. 141.865,89 zł.
- na dzień 13 czerwca 2008r. 141.983,32 zł.

Stan zadłużenia z tytułu kredytu wynosił na dzień 12 czerwca 2008r. 153.048,90 zł.

W związku z odrzuceniem zleceń sprzedaży przez Bank, powódka złożyła pismem z dnia 9 stycznia 2008 r. skargę do Komisji Nadzoru Finansowego w W.. W skardze podniosła, że Biuro Maklerskie od dnia 3 czerwca 2007 r. nie ustosunkowało się do jej reklamacji złożonej osobiście w centrali oddziału (...) w K., wielokrotnych interwencji doradcy i osobistych rozmów telefonicznych. Wskazała, że w celu wykonania zabezpieczenia złożyła zlecenie sprzedaży części posiadanych akcji drogą elektroniczną poprzez system (...), którego Biuro Maklerskie nie zrealizowało. Biuro stało na stanowisku, że tylko komornik mógł dysponować rachunkiem powódki, natomiast powódka, powołując się na treść art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. stanowisko to kwestionowała. W związku z nieprawidłowym wykonaniem przez Biuro Maklerskie zobowiązania wynikającego z umowy o świadczenie usług brokerskich powódka poniosła szkodę. Po otrzymaniu skargi powódki, Komisja Nadzoru Finansowego wezwała dyrektora Biura Maklerskiego (...) do złożenia wyjaśnień. Biuro Maklerskie w piśmie z dnia 25 maja 2008 r. skierowanym do Komisji Nadzoru Finansowego potwierdziło złożenie przez powódkę pisma z 11 listopada 2007 r. w sprawie zajęcia rachunku brokerskiego przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie oraz prowadzenie rozmów telefonicznych, podczas

których powódka twierdziła, że uniemożliwiono jej złożenie zlecenia sprzedaży zajętych instrumentów finansowych zapisanych na rachunku papierów wartościowych zgodnie z obowiązującym prawem. Biuro Maklerskie wyjaśniło, że nie dysponuje pisemnymi dyspozycjami powódki, ani jej pismem z dnia 3 czerwca 2007 r. oraz, że wpłynęły pisma pełnomocników powódki z dnia 15 lutego i 15 kwietnia 2008 r. w sprawie odpowiedzialności majątkowej Biura, na które przygotowywana jest odpowiedź. Kopię korespondencji prowadzonej z powódką Biuro przesłało następnie Komisji Nadzoru Finansowego. Pismem z dnia 26 czerwca 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała Dom Maklerski, że przepis art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. nie precyzuje, jaką formę powinny mieć zlecenia sprzedaży instrumentów finansowych złożone przez obowiązanego i zażądało wyjaśnień, dlaczego zlecenia składane przez powódkę z wykorzystaniem systemu internetowego, nie zostały zrealizowane. W odpowiedzi na żądanie KNF, Dom Maklerski w piśmie z dnia 10 lipca 2008 r. wyjaśnił, że rachunek brokerski powódki został zablokowany w dniu 31 maja 2007 r. na podstawie otrzymanego od Komornika sądowego Rewiru IV przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie „zajęcia wierzytelności.” W związku z zajęciem zablokowano nie tylko rachunek brokerski, ale także wszystkie kanały elektroniczne umożliwiające posiadaczowi rachunku działalność inwestycyjną bez dodatkowej kontroli domu maklerskiego. Złożenie zlecenia mogło nastąpić zgodnie z § 35 ust. 1 Regulaminu świadczenia usług brokerskich przez Biuro Maklerskie Banku (...) S.A., tj. poprzez złożenie zlecenia kupna lub sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych w formie pisemnej na formularzu udostępnionym przez Biuro Maklerskie Banku (...) S.A. Brak realizacji zleceń powódki, złożonych za pośrednictwem Internetu w okresie od 31 maja do 3 czerwca 2007 r. wynikał z faktu dokonania blokady rachunku na podstawie dokonanego przez Komornika zajęcia wierzytelności. Po otrzymaniu ww. odpowiedzi, Komisja Nadzoru Finansowego pismem z dnia 1 sierpnia 2008r. wezwała Dom Maklerski do wskazania podstawy prawnej, zgodnie z którą zostały zablokowane wszystkie drogi dostępu powódki do jej rachunku brokerskiego oraz wskazania, dlaczego powódka w sytuacji odrzucenia zleceń zarejestrowanych w systemie informatycznym domu maklerskiego, nie została poinformowana, w jaki sposób może skutecznie złożyć zlecenie sprzedaży papierów wartościowych. W piśmie tym Komisja wskazała, że zgodnie z § 35 Regulaminu świadczenia usług brokerskich przez Biuro Maklerskie Banku (...) S.A., zlecenie kupna lub sprzedaży maklerskich instrumentów finansowych wymaga formy pisemnej na formularzach udostępnianych przez biuro maklerskie lub w formie wydruku komputerowego, co oznacza, że dyspozycje kupna lub sprzedaży mogą być składane za pomocą elektronicznych nośników informacji. W odpowiedzi na pismo Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 1 sierpnia 2008r. Dom Maklerski wystosował pismo z 18 sierpnia 2008r., w którym wskazał, że blokada rachunku brokerskiego i wszystkich kanałów elektronicznych nastąpiła w związku z zajęciem wierzytelności i w ramach podpisanej umowy świadczenia usług brokerskich oraz obowiązującego regulaminu świadczenia usług brokerskich, w szczególności § 21 regulaminu. Wobec ponaglenia przez Komisję Nadzoru Finansowego do udzielenia pełnych wyjaśnień, Dom Maklerski w kolejnym piśmie wskazał, że rejestracja zleceń powódki mogła nastąpić z dowolnego komputera w sieci Internet. Powódka mogła też przekazać do Biura Maklerskiego pisemną informację o złożeniu zleceń sprzedaży papierów wartościowych zawierających wymagane parametry. Do grudnia 2007r. nie wpłynęła jednak do Biura Maklerskiego żadna korespondencja od powódki w sprawie blokady rachunku oraz problemów ze złożeniem zleceń sprzedaży papierów wartościowych na podstawie art. 752 1 k.p.c. Pismo z grudnia 2007r. było pierwszym sygnałem od powódki. Wskazywane przez powódkę rozmowy telefoniczne z pracownikami Biura Maklerskiego na temat blokady rachunku brokerskiego nie są możliwe do weryfikacji, gdyż nie podlegały rejestracji.

Postanowieniem z dnia 4 marca 2008r. w sprawie IC 101/07 Sąd Okręgowy w Koszalinie uchylił zajęcie wierzytelności powódki w Biurze Maklerskim Banku (...) SA w K., dokonane w sprawie IV KM 459/07 przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie, na podstawie nakazu w postępowaniu nakazowym z dnia 26 marca 2007 r. Sądu Okręgowego w Koszalinie.

W dniu 10 czerwca 2008 r. stawiła się w kancelarii pozwanego powódka i złożyła oryginał ww. postanowienia oraz wnioski o uchylenie zajęcia wierzytelności z tytułu prowadzenia rachunku papierów wartościowych prowadzonych w czasie zajęcia przez Biuro Maklerskie Banku (...) w K., a obecnie przez Biuro Maklerskie Banku (...) w W.. Pismem z dnia 10 czerwca 2008r. pozwany zawiadomił Biuro Maklerskie Banku (...) S.A. w K., że zajęcie dokonane pismem z dnia 24 maja 2007 r. zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 4 marca 2008 r., sygn. akt IC 101/07. W odpowiedzi na to zawiadomienie Biuro Maklerskie Banku (...) S.A. poinformowało pozwanego

pisem z dnia 30 czerwca 2008 r., że z dniem 29 listopada 2007 r., w wyniku podziału i przeniesienia części majątku Banku (...) S.A. na Bank (...) z siedzibą w W., część klientów, w tym powódka, stała się klientami Banku (...) S.A. Biuro Maklerskie poprosiło pozwanego, by pismo w sprawie uchylenia zajęcia skierował bezpośrednio do Domu Maklerskiego (...), na wskazany w piśmie adres.

Powódka złożyła do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zapłatę odszkodowania w kwocie 452.282,00 zł za niewykonanie zleceń sprzedaży akcji, składanych w okresie trzech miesięcy od daty zajęcia jej rachunku brokerskiego. Na kwotę odszkodowania składały się:

- kwota 444.522 zł z tytułu naprawienia szkody spowodowanej spadkiem wartości akcji

- kwota 7.760 zł z tytułu naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem praw poboru. Pozwany Bank wskazał w odpowiedzi na pozew, że w związku zajęciem wierzytelności przez komornika dokonał w dniu 31 maja 2007 r. blokady rachunku brokerskiego powódki. Pomimo blokady powódka mogła od momentu zajęcia rachunku brokerskiego złożyć zlecenie w formie pisemnej, czego jednak nie uczyniła. Dyspozycje składała tylko za pośrednictwem Internetu i telefonicznie. W okresie od 31 maja 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2007r. zostało złożonych osiem dyspozycji za pośrednictwem Internetu, przy czym tylko dwie mogły być zrealizowane. Dotyczyły one akcji (...) i (...). Pozostałe z ośmiu zleceń nie mogły być zrealizowane, bo nie został wskazany przez powódkę właściwy kurs sprzedaży. Bank nie powołał się w odpowiedzi na pozew na inną przyczynę braku realizacji zleceń powódki. W toku postępowania, w piśmie w dnia 20 stycznia 2010 r. Bank wniósł o przypozwanie Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie, który dokonał zajęcia wierzytelności. Bank podniósł, że wobec treści pisma komornika w sprawie zajęcia, realizacja zlecenia sprzedaży papierów wartościowych byłaby możliwa dopiero na wniosek powódki złożony za pośrednictwem komornika, bądź na podstawie nowego zawiadomienia o zajęciu wierzytelności, z którego wynikałoby, że w razie zlecenia przez powódkę sprzedaży, pieniądze powinny być złożone na rachunek depozytowy sądu. Komornik nie wskazał na możliwość zbycia przez powódkę instrumentów finansowych, a następnie przekazania uzyskanych ze sprzedaży środków pieniężnych na rachunek depozytowy sądu, co spowodowało, że pozwany nie mógłby zrealizować dyspozycji sprzedaży nawet gdyby zostały przez powódkę złożone.

Wyrokiem wstępnym z dnia 26 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Od tego wyroku Bank wniósł apelację. W piśmie z dnia 10 marca 2010 r., stanowiącym odpowiedź na apelację powódka zwróciła uwagę na to, że pozwany Bank wycofał się ze swoich pierwotnych zarzutów odnośnie składania zleceń w niewłaściwej formie, a zaczął zarzucać niewłaściwe redagowanie pism Komornikowi. Wskazała, że sam pozwany nie dostosował postanowień regulaminu do zmienionych przepisów, w tym nowego art. 752<sup>1</sup> k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 28 października 2010r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał się jedynie na art. 752<sup>1</sup> k.p.c., nie dokonał zaś analizy roszczenia pod kątem przesłanek odpowiedzialności uregulowanej w art. 471 k.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy w szczególności rozważyć czy w kontekście treści zajęcia komorniczego i konieczności podporządkowania się organowi władzy, nie zachodzą po stronie pozwanego Banku okoliczności wyłączające odpowiedzialność.

W toku dalszego postępowania w sprawie III C 410/09 Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej S. P. na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powódkę na skutek niezrealizowania zleceń sprzedaży. Biegła sporządziła opinię w dwóch wariantach. Pierwszy wariant zakładał określenie wysokości szkody jako sumy strat z tytułu niezmnieszonej kwoty kredytu i straty z tytułu spadku wartości tych akcji, które objęte były dwoma możliwymi do zrealizowania zleceniami sprzedaży z dnia 3 czerwca 2007r. Wysokość szkody zgodnie z powyższymi założeniami została określona przez biegłą na kwotę 39.626,09 zł. W drugim wariantcie szkoda została określona przy założeniu całkowitej wyprzedaży aktywów w okresie trzech miesięcy od zajęcia wierzytelności oraz skorzystania z prawa poboru. Wysokość szkody w tym wariantcie biegła ustaliła na kwotę 340.941,79 zł.

Bank zakwestionował prawidłowość wyliczeń bieglej i zarzucił jej stronniczość. W piśmie z dnia 17 września 2012r. stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy, ponownie powołał się na treść zajęcia wierzytelności i brak swojej odpowiedzialności.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wydał w dniu 28 grudnia 2012r. wyrok, w którym zasądził na rzecz powódki od Banku (...) S.A. kwotę 340.941,79 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2007r. oraz kosztami procesu, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Na skutek apelacji Banku Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał w dniu 7 sierpnia 2013 r. wyrok, w którym zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji w ten sposób, że zasądził od Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. J. kwotę 15.660,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2008r., a w pozostałej części powództwo oddalił. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że zajęcie wierzytelności nie zostało przez Komornika prawidłowo sformułowane, gdyż podano jako podstawę prawną zajęcia art. 895 k.c., zamiast art. 911 § 8 k.p.c. z modyfikacją wynikającą z art. 752 § 1 k.p.c. Pomimo niewłaściwego sformułowania niesporne było, że zajęcie dotyczyło instrumentów finansowych i zostało dokonane w postępowaniu zabezpieczającym. Jakkolwiek treść zajęcia wskazywała na całkowite pozbawienie powódki przez komornika możliwości rozporządzania rachunkiem i znajdującymi się na nim instrumentami finansowymi i środkami pieniężnymi, to jednak Bank miał świadomość uprawnień powódki. Jeśli więc z przyczyn technicznych nie miał możliwości postąpić inaczej jak tylko założyć całkowitą blokadę rachunku, to powinien był o tym powódkę zawiadomić. Treść art. 752 § 1 k.p.c. powinna być Bankowi jako profesjonalistcie znana, więc nawet jeśli komornik nie wskazał na treść art. 752 § 1 k.p.c., to Bank powinien umożliwić powódce zrealizowanie jej praw.

Pismem z dnia 19 lipca 2016r. powódka wezwała pozwanego R. W. (1) do zapłaty na jej rzecz w terminie 7 dni kwoty 400.000 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej poprzez bezprawne zajęcie rachunku papierów wartościowych w postępowaniu zabezpieczającym, dokonane w dniu 24 maja 2007 r. w sprawie IV KM 459/07.

W odpowiedzi na wezwanie pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność i odmówił spełnienia świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się bezzasadne.

Sąd zważył, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowił przepis art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o komornikach sądowych i egzekucji. Stanowi on, że komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Odpowiedzialność komornika uregulowana w tym przepisie jest odpowiedzialnością deliktową i powstaje bez względu na winę komornika. Przesłankami tej odpowiedzialności są: powstanie szkody, niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem.

W ocenie Sądu zebrane w sprawie dowody, a w szczególności pismo pozwanego z dnia 24 maja 2007r. „zajęcie wierzytelności”, pismo Biura Maklerskiego z dnia 4 czerwca 2007r. i pismo pozwanego z dnia 25 czerwca 2007r., dawały podstawę do przyjęcia, że zachowanie pozwanego jako organu egzekucyjnego było nieprawidłowe. Sąd wskazał, że zajęcie wierzytelności nastąpiło w toku postępowania zabezpieczającego i dotyczyło praw z instrumentów finansowych. Pozwany powinien więc dokonując zajęcia podać jako prawidłową podstawę prawną przepis art. 911 § 8 k.p.c. i wskazać na wynikające z art. 752 § 1 k.p.c. uprawnienia powódki do sprzedaży praw w okresie trzech miesięcy od zajęcia. Pozwany zamiast tego wskazał jako podstawę prawną zajęcia art. 896 § 1 i 2 k.p.c., który dotyczy zajęcia innych wierzytelności i zaznaczył, że obowiązanemu (powódce) nie wolno zajętej wierzytelności lub innego świadczenia odbierać ani rozporządzać, jak również nie wolno mu rozporządzać zabezpieczeniem dla niego ustanowionym. Sąd zauważył, że treść tego pouczenia stoi w oczywistej sprzeczności z treścią przepisu art. 752 § 1 k.p.c. Wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia przez zajęcie praw z instrumentów finansowych polega wyłącznie na zajęciu przez komornika praw z instrumentów finansowych oraz znajdujących się na rachunku sum pieniężnych. Z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 752 § 1 k.p.c., prawa te nie mogą być sprzedane, a sumy pieniężne znajdujące

się na rachunku, nie mogą być przekazane dłużnikowi lub osobie przez niego wskazanej. Zgodnie z art. 752<sup>1</sup> k.p.c. obowiązany może w okresie trzech miesięcy od dnia zajęcia składać skutecznie zlecenia sprzedaży wybranych instrumentów finansowych i podmiot prowadzący działalność maklerską, powinien te zlecenia zrealizować. Sumę uzyskaną ze sprzedaży umieszcza się wówczas na rachunku depozytowym Ministra Finansów. Obowiązany może także zlecić, by znajdujące się na rachunku sumy pieniężne zostały wpłacone na rachunek depozytowy Ministra Finansów.

Sąd I instancji zaznaczył, że wbrew twierdzeniom powódki nie można uznać za nieprawidłowe tego, że pozwany dokonał zajęcia całego rachunku ponad wartość zabezpieczenia. Sąd wskazał, że prawa z instrumentów finansowych mają zmienną wartość. W chwili zajęcia ich wartość może znacząco się różnić od wartości w chwili uchylecia czy upadku zabezpieczenia i późniejszej sprzedaży tych praw w toku egzekucji. Zdaniem Sądu pozwany nie mógł, dokonując zajęcia, ograniczyć się do instrumentów finansowych, których wartość odpowiadała na tamtą chwilę kwocie zabezpieczenia. Dokonując zajęcia wybranych instrumentów finansowych pozwany działałby na szkodę uprawnionego wierzyciela i niezgodnie z jego wnioskiem. Sąd zaznaczył również, że w chwili zajęcia na rachunku pieniężnym powódki powiązanych z rachunkiem papierów wartościowych, nie było środków pieniężnych. Zdaniem Sądu nie można było uznać za nieprawidłowe zabezpieczenia wierzytelności poprzez zajęcie instrumentów finansowych pomimo ustanowienia przez Bank blokady na zdeponowanych aktywach powódki. Blokada została ustanowiona w interesie Banku na podstawie zawartej z powódką umowy, w celu zabezpieczenia jego wierzytelności z tytułu spłaty kredytu i w świetle przepisów regulujących postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, nie stanowiła przeszkody w dokonaniu zajęcia rachunku i praw z instrumentów finansowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za wskazywaną przez powódkę szkodę niezbędne było ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem pozwanego. Natomiast ze względu na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia konieczne było również ustalenie czy pozwany może uchylić się od jego zaspokojenia. W niniejszej sprawie z uwagi na podniesiony przez powódkę zarzut, że działania pozwanego wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 231 k.k. Sąd wskazał, że nie można ocenić zasadności tego zarzutu bez zbadania związku przyczynowego i winy pozwanego. Sąd zaznaczył, że wina jest obojętna dla przyjęcia deliktu z art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, ale istotna dla ustalenia czy delikt wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa. Terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych określone są w przepisie art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§1). Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§2). W ocenie Sądu przy założeniu, że szkoda wynikała wyłącznie z deliktu a nie przestępstwa, roszczenie powódki należało uznać za przedawnione. Sąd podkreślił, że powódka o szkodzie uzyskała wiedzę już na początku 2008 r., o czym świadczy jej skarga z dnia 9 stycznia 2008r. do Komisji Nadzoru Finansowego. O tym, że zarzut nieprawidłowego postępowania można postawić pozwanemu jako organowi prowadzącemu postępowanie egzekucyjne, wiedziała już co najmniej od 2010 r. Zarzut taki podnosił bowiem Bank (...) S.A. w sprawie III C 410/09 prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Sąd podał, że w piśmie z dnia 20 stycznia 2010 r. zawierającym wniosek o przyznanie komornika, Bank wskazał, iż wobec treści pisma „zajęcie wierzytelności” nie mógł bez zgody komornika zrealizować sprzedaży papierów wartościowych na zlecenie powódki. W świetle powyższego nie podzielił stanowiska powódki, że wiedzę o tym, iż zajęcie zostało dokonane w sposób nieprawidłowy, uzyskała z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wszystkie okoliczności podane w uzasadnieniu podstawy faktycznej żądania pozwu powódka знаła już bowiem co najmniej od 2010 r. Wyroki wydane w toku postępowania w sprawie III C 410/09 mogły co najwyżej utwierdzić ją w przekonaniu, że pismo w sprawie zajęcia praw z instrumentów finansowych nie zostało w sposób prawidłowy sformułowane. Sąd wskazał, że uzyskanie pewności, co do negatywnej oceny zachowania pozwanego jako organu egzekucyjnego jest jednak bez znaczenia dla ustalenia chwili, od której należy liczyć trzyletni termin przedawnienia. Sąd zauważył, że na nieprawidłowe sformułowanie pisma z dnia 24 maja 2007 r. w sprawie zajęcia wierzytelności zwracał uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 października



2010r. i Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku wstępnego z dnia 26 stycznia 2010 r. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 października 2010 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał między innymi, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zobowiązany będzie ocenić zachowanie Banku w kontekście dokonanego przez komornika zajęcia rachunku brokerskiego i treści zawiadomienia o zajęciu.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że przy założeniu, iż szkoda powódki nie wynikała z przestępstwa, roszczenie w chwili wniesienia pozwu było przedawnione.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 i 3 k.k.

Sąd zauważył, że przekroczenie uprawnień, o którym mowa w ww. przepisie polega na podjęciu przez funkcjonariusza czynności wykraczającej poza jego uprawnienia służbowe albo czynności mieszczącej się w zakresie uprawnień funkcjonariusza, ale do podjęcia której nie było podstawy faktycznej lub prawnej. Sąd wskazał, że dla przyjęcia odpowiedzialności sprawcy wystarczyłoby wina nieumyślna, jednak koniecznym oprócz winy warunkiem odpowiedzialności jest powstanie istotnej szkody.

W ocenie Sądu zachowanie pozwanego jako organu egzekucyjnego było nieprawidłowe i stanowiło niedopełnienie obowiązku. Pozwany powinien był, jak już wyżej zostało wskazane, zawiadomić powódkę jako obowiązaną, że nie wolno jej odbierać żadnego świadczenia, jak również rozporządzać nim, z wyjątkiem o którym mowa w art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. Do Biura Maklerskiego powinien był natomiast skierować wezwanie, by nie wykonywał dyspozycji dłużnika z wyjątkiem zleceń, o których mowa w art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. Brak odpowiednich pouczeń stworzył zagrożenie powstania szkody w majątku powódki, polegającej na stracie z tytułu spadku wartości akcji. W ocenie Sądu brak było dostatecznych podstaw do przyjęcia, że pozwany działał umyślnie. W świetle zebranych w sprawie dowodów można byłoby w ocenie Sądu mówić o winie nieumyślnej. Pozwany jako organ egzekucyjny powinien był znać obowiązujące przepisy i się do nich stosować. Przy dołożeniu wymaganej od niego staranności treść pisma w sprawie zajęcia zostałaby sformułowana w sposób prawidłowy. Warunkiem koniecznym przyjęcia odpowiedzialności funkcjonariusza z artykułu 231 § 3 k.k., jest jednak wyrządzenie istotnej szkody, a ten warunek zdaniem Sądu nie został w sprawie spełniony. Pomiędzy nieprawidłową treścią pisma „zajęcie wierzytelności”, a szkodą wskazywaną przez powódkę, nie było w ocenie Sądu adekwatnego związku przyczynowego. Powódka, jak wynika z jej zeznań i korespondencji prowadzonej z Komisją Nadzoru Finansowego, miała świadomość przysługujących jej uprawnień z art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. Szkoda, którą wskazuje nie wiąże się zatem z brakiem po jej stronie wiedzy co do możliwości składania w okresie trzech miesięcy licząc od zajęcia, zleceń sprzedaży wybranych instrumentów finansowych. Brak realizacji zleceń pozostaje wyłącznie w związku z nieprawidłowym zachowaniem Biura Maklerskiego Banku, z którym miała zawartą umowę. Sąd wskazał, że samo zajęcie stało się przyczyną blokady rachunku brokerskiego przez Biuro Maklerskie, bez możliwości składania zleceń drogą internetową, jednakże to, w jaki sposób Biuro Maklerskie zrealizowało zajęcie, było od pozwanego niezależne. Na podstawie pism Banku składanych zarówno w toku postępowania w sprawie III C 410/09, jak i przed jego wszczęciem, Sąd ustalił, że faktyczną przyczyną odrzucania zleceń powódki była ich niewłaściwa forma, a nie treść pisma komornika „zajęcie wierzytelności.” Bank stał na stanowisku, że zlecenia powinny mieć formę pisemną, ale o konieczności korzystania z takiej formy dla skutecznego złożenia zlecenia, powódki nie pouczył. Bank jako profesjonalista działający na rynku papierów wartościowych powinien, mając wiedzę o tym, że zajęcie praw z instrumentów finansowych następuje w postępowaniu zabezpieczającym, a nie egzekucyjnym, umożliwić powódce realizację uprawnień wynikających z art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. pomimo niewskazania na taką możliwość przez pozwanego, zwłaszcza, że z treści pisma Banku z dnia 4 czerwca 2007 r., Bank zauważył błąd pozwanego polegający na podaniu nieprawidłowej podstawy prawnej zajęcia instrumentów finansowych. Sąd zaznaczył, że Bank w piśmie do pozwanego zwrócił uwagę na to, że w świetle zmian wprowadzonych do Kodeksu postępowania cywilnego egzekucja z papierów wartościowych powinna nastąpić w trybie art. 911<sup>(8)</sup> k.p.c. (przepis ten został zmieniony w dniu 24 października 2005r. tą samą ustawą, co przepis art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c.) W odpowiedzi na prośbę Banku o informacje co do dalszego prowadzenia egzekucji z rachunku brokerskiego powódki, pozwany w piśmie z dnia 25 czerwca 2007r. wskazał, że

zajęcia dokonano w postępowaniu zabezpieczającym oraz, że podjęcie dalszych czynności egzekucyjnych stosownie do art. 911<sup>(8)</sup> k.p.c. będzie możliwe po uzyskaniu przez wierzyciela tytułu wykonawczego. Treść wymienionej wyżej korespondencji prowadziła w ocenie Sądu do wniosku, że pominięcie przez komornika przepisu art. 752<sup>(1)</sup> k.p.c. nie było działaniem przez niego zamierzonym, ale stanowiło konsekwencję powołania wadliwej podstawy zajęcia, co również Bank z łatwością mógł zauważyć.

Sąd uznał, że nieprawidłowe zachowanie pozwanego polegało na wskazaniu niewłaściwej podstawy zajęcia i skierowaniu niewłaściwych pouczeń do Biura Maklerskiego i powódki, co do skutków zajęcia. Dokonanie zajęcia rachunku brokerskiego w całości a nie tylko w odniesieniu do praw z instrumentów finansowych odpowiadających swoją wartością kwocie zabezpieczenia było natomiast prawidłowe, w związku z czym pozwany nie może odpowiadać za szkodę z tytułu niewykorzystanych przez powódkę praw poboru w wysokości 7.760 zł. jak również z tytułu wzrostu odsetek od kredytu. Gdyby nie doszło do zajęcia, to powódka, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2013r., mogła zbyć prawa poboru dopiero po upływie trzymiesięcznego okresu, o którym mowa w art. 752<sup>1</sup> k.p.c. Powództwo przeciwko Bankowi o zapłatę tej kwoty zostało z tej przyczyny przez Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalone. Sąd I instancji uznał, że pozwany nie odpowiada też za szkodę w postaci spadku wartości zajętych instrumentów finansowych, skoro zajęcie wszystkich instrumentów finansowych było prawidłowe, a niezrealizowanie praw powódki w okresie trzech miesięcy od zajęcia, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem Banku, a nie pozwanego. Zachowanie pozwanego, chociaż niezgodne z prawem, nie wyczerpuje znamion przestępstwa, dlatego nie można przyjąć, by zastosowanie w sprawie miał dwudziestoletni termin przedawnienia roszczenia.

Brak adekwatnego związku przyczynowego między wskazywaną przez powódkę szkodą a zachowaniem pozwanego zdaniem Sądu przekreśla możliwość uwzględnienia zarzutu nadużycia prawa, który podniosła powódka w piśmie z dnia 17 stycznia 2017 r.

Podstawę orzeczenia o kosztach niniejszego procesu stanowił art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości, jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy na skutek pominięcia przy jego ustalaniu dowodów potwierdzających okoliczność, iż działanie Pozwanego stanowiło przyczynę i podstawę dokonania całkowitej blokady przez Bank rachunku brokerskiego Powódki i że w ten sposób doszło na skutek tych działań do powstania istotnej szkody (w rozumieniu art. 231 §3 k.k.) w majątku strony powodowej,

2) art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisania Komornikowi odpowiedzialności za popełniony czyn zabroniony opisany treścią art. 231 §3 k.k.,

3) art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że Powód powziął wiedzę o osobie sprawy w postaci Komornika jeszcze przed datą prawomocnego zakończenia sprawy przeciwko

Bankowi,

4) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny wartości instrumentów finansowych Powoda i ustalenie w ten sposób wysokości szkody poniesionej przez Skarżącego,

5) art. 886 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. w zw. z art. 909 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż Bank nie był związany treścią zajęcia dokonanego przez Komornika i był uprawniony do samodzielnego wyboru sposobu spełnienia polecenia Komornika,

6) art. 23 ustawy o komornikach w zw. z art. 7 Konstytucji RP w drodze jego błędnej wykładni poprzez uznanie, iż Komornik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą na skutek dokonania błędnego zajęcia praw z instrumentów finansowych i spowodowania w ten sposób całkowitej blokady przez Bank rachunku brokerskiego Powódki,

7) art. 361 §1 k.c. w drodze jego błędnej wykładni poprzez uznanie, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zachodzi normalny, adekwatny związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym zachowaniem Komornika a szkodą w majątku Powódki,

8) art. 361 §2 k.c. w drodze jego błędnej wykładni poprzez uznanie, iż szkoda Powoda nie obejmuje spadku wartości wszystkich posiadanych akcji zapisanych na rachunku brokerskim prowadzonym przez Bank, do którego dostęp został w całości zablokowany, Bank uniemożliwił dostęp do rachunku i składanie zleceń jakimikolwiek kanałami dostępowymi oraz nie zrealizował dyspozycji złożonych na piśmie,

9) art. 60 w zw. z art. 65 k.c. - poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i błędne ustalenie, iż treść umowy z Bankiem zakładała możliwość składania pisemnych dyspozycji sprzedaży akcji mimo, iż treść umowy i aneksu wykluczała taką możliwość,

10) art. 117 §1 k.c. w zw. z art. 4421 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w związku z uznaniem, że doszło do przedawnienia roszczeń objętych pozwem z uwagi na powzięcie wiedzy o szkodzie i Komorniku jako osobie zobowiązanej do jej naprawienia już w toku postępowania prowadzonego przeciwko Bankowi,

11) art. 4421 §2 k.c. w zw. z art. 231 §3 k.k. w drodze błędnej wykładni poprzez przyjęcie, iż w stanie faktycznym sprawy nie sposób uznać zachowania Komornika za wypełniające przesłankę czynu zabronionego z art. 231 §3 k.k. i wynikającą z tego odmowę zastosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia do roszczeń dochodzonych przez Powoda w niniejszej sprawie,

12) art. 5 k.c. w zw. z art. 117 §1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie oraz poprzez brak istotnych ustaleń Sądu w przedmiocie sprzeczności podniesionego przez Pozwaną zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od Pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, a nadto zasądzenie zwrotu kosztów postępowania wywołanego niniejszą apelacją.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powódki jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz

limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne, a za takie właśnie Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne sądu I instancji.

W pierwszej kolejności rozważyć należało poruszane przez skarżącą kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Chybiony w ocenie Sądu Apelacyjnego okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 278 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. poprzez . oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny wartości instrumentów finansowych powódki i ustalenie w ten sposób wysokości szkody poniesionej przez skarżącą.

Wskazać należy, że postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zostało wydane przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 roku.

Przechodząc do omówienia przedmiotowego zarzutu w kontekście oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że skarżąca nie wykazała, by zgodnie z art. 162 k.p.c. zachowała prawo do podnoszenia zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c.

W myśl art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Sformułowanie zastrzeżenia nie musi zawierać dokładnego i szczegółowego wskazania przepisów, ale powinno być dokonane przynajmniej w taki sposób, by z jego treści wynikało, na czym uchybienie miałyby polegać, aby przynajmniej na tej podstawie ustalić, jakie przepisy zostały naruszone. Dla skuteczności zarzutu należy bowiem sformułować zastrzeżenie w sposób odpowiadający celowi art. 162 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, iż prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się tylko do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. Do uchybień takich można więc zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, gdyż dopiero wówczas możliwe jest zgłoszenie zastrzeżeń, mogących prowadzić do zmiany stanowiska sądu. Zgodnie bowiem z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i "stosownie do okoliczności" może je uchylić lub zmienić.

Zwłaszcza więc zawodowy pełnomocnik zwracając uwagę na uchybienia na podstawie art. 162 k.p.c. i stwierdzając, że strona nie akceptuje określonego odstępstwa od reguł postępowania cywilnego zobowiązany jest do wskazania Sądowi również na to na czym dostrzeżone uchybienie polega i umożliwić w ten sposób weryfikację kwestionowanej decyzji procesowej (i ewentualnie zmianę postanowienia, które było w tym przypadku, a nie tylko i wyłącznie służyć zachowaniu prawa do kwestionowania określonych decyzji procesowych w trybie kontroli instancyjnej).

Tylko bowiem poprzez prawidłowo umotywowane zastrzeżenie apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określoną, istotną dla sprawy okoliczność. Celem regulacji z art.

162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2016 r., I ACa 106/16).

Zastrzeżenie zgłoszone w trybie art. 162 k.p.c. w niniejszej sprawie takiej funkcji w świetle protokołu nie spełnia. Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2017 roku pełnomocnik powódki po wydaniu przez Sąd Okręgowy postanowienia dowodowego złożył zastrzeżenie do protokołu co do oddalenia jego wniosków dowodowych wskazując na naruszenie art. 227 k.p.c. oraz 278 k.p.c. Pełnomocnik powódki ograniczył się jedynie do wskazania podstawy prawnej uchybień popełnionych w jego ocenie przez Sąd Okręgowy nie wyjaśniając na czym te uchybienia konkretnie polegały. Takie zwrócenie uwagi na uchybienie sądu jest nieskuteczne. Niezależnie od tego podkreślić należy, że zawarta w apelacji argumentacja również nie uzasadnia przypisania Sądowi Okręgowemu naruszenia ww. przepisów.

Ponadto zaznaczyć należy, że celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych, ale tylko takich, które są niezbędne dla poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i mają ułatwić sądowi należytą ocenę zebranego w sprawie materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 26 października 2006 r., I CSK 166/06, niepubl.; 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, niepubl.; z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, niepubl.). Opinia biegłego nie może więc stanowić podstawy ustalenia faktów prawotwórczych, ponieważ ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego. O tym, czy dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 545/07, niepubl.).

Zasadnie zdaniem Sądu Odwoławczego uznał Sąd Okręgowy, że brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. W świetle poczynionych ustaleń opinia ta nie była niezbędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dokonanie przez biegłego wyceny wartości instrumentów finansowych w żaden sposób nie mogłoby wpłynąć na zmianę rozstrzygnięcia. Ponadto podkreślić należy, że ustalenie wysokości szkody jest faktem o charakterze prawotwórczym i należy do obowiązków sądu.

Kolejny zarzut apelującej dotyczył naruszenia przepisów prawa procesowego związanych z oceną przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powódka sprowadziła do zakwestionowania prawidłowości oceny dowodów.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za punkt wyjścia uczynić należy uwagi natury ogólnej dotyczące znaczenia i wykładni tego przepisu w praktyce. Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału

Strony zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c. mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których Sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją Sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c.

Na tej podstawie Sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie

narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości ustaleń wobec naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o nieprawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136).

W ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie naruszył powyższych zasad rządzących oceną dowodów. Istotnym jest, że wbrew stanowisku skarżącej dokonana przez Sąd Okręgowy ocena i w konsekwencji poczynione ustalenia faktyczne wprost odpowiadały treści dowodów zgłoszonych przez strony. Sąd I instancji w niniejszej sprawie w żaden sposób nie uchybił zasadom logicznego rozumowania

W apelacji próżno szukać argumentów wskazujących na to, jakie dowody, zdaniem skarżących Sąd I instancji ocenił wadliwie, jakiego rodzaju były to uchybienia, szczególnie jakie kryteria oceny dowodów określone przywołanym przepisem, zostały naruszone.

Apelacja w gruncie rzeczy sprowadza się do polemiki z niewadliwymi ustaleniami Sądu, a to nie mogło wywołać pozytywnego skutku. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony, o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998r. II CKN 4/98 niepubl.)

Ponadto powódce umknęło, że nie stanowi o naruszeniu omawianego przepisu dokonana przez sąd orzekający ocena prawna, stanowiąca rozważanie czy w ustalonym stanie faktycznym znajduje zastosowanie konkretna norma prawa materialnego, bądź też czy spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności cywilnej. Kwestie te odnoszą się do zagadnień sui generis materialnoprawnych, gdyż dotyczą czynności realizowanych przez sąd w fazie subsumcji i winny być podnoszone w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego, nie zaś art. 233 § 1 k.p.c.

Należało zatem skupić się nad zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego.

Analizę powyższej sprawy poprzedzić należy wskazaniem, że powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 470.382,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem naprawienia szkody, którą poniosła w wyniku bezprawnego działania komornika polegającego na pozbawieniu jej możliwości zbycia posiadanych papierów wartościowych w okresie 3 miesięcy od dokonania zajęcia.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy określił podstawę prawną zgłoszonego przez powódkę żądania, a tym samym i odpowiedzialności pozwanego R. W. (1) jako komornika sądowego upatrując ją w przepisie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji.

Zgodnie z tym przepisem komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności.

Przepis art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie określa samodzielnie przesłanek odpowiedzialności komornika w sensie warunków powstania obowiązku naprawienia szkody. W tym zakresie zastosowanie znajdują ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej, wynikające z przepisów kodeksu cywilnego. Do przesłanek tych należą: szkoda w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (zdarzeniem tym według art. 23 jest niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie komornika), związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą..

Jak podkreślają przedstawiciele doktryny niezgodność z prawem musi być rozumiana ściśle, czyli jako niezgodność z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87 - 94 Konstytucji RP). Powyższe oznacza, że za niezgodne z prawem uznaje się tylko takie działania bądź zaniechania komornika, które są sprzeczne z przepisem Konstytucji RP, ustawy, ratyfikowanej umowy międzynarodowej, rozporządzenia, aktem prawa miejscowego czy z przepisem powszechnie obowiązującego aktu prawa europejskiego. Pojęcie niezgodności z prawem na gruncie przepisu art. 23 ust. 1 wspomnianej ustawy nie obejmuje natomiast naruszeń norm moralnych i obyczajowych określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”.

W konsekwencji uznać należy, iż przesłanka bezprawności oznacza naruszenie przez komornika przepisów prawa, przy czym nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 243/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2010 r., I ACa 925/10).

Mając na uwadze brzmienie powyższego przepisu oraz zasady rozkładu ciężaru dowodu wynikające z art. 6 k.c. stwierdzić należy, że to na powódce spoczywał ciężar wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci ciężącej na pozwanym odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesionej szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem a powstaniem szkody. Przy czym, uzupełnienia wymaga, że zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy, więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane jest też bowiem stwierdzenie – co należy do sądu – że chodzi o następstwa normalne. Ocena zaś, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego.

W okolicznościach sprawy pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, że pozwany dokonując zajęcia wierzytelności błędnie wskazał podstawę prawną zajęcia, tj. art. 895 k.p.c., w sytuacji, gdy zajęcie praw z instrumentów finansowych zapisanych na rachunku papierów wartościowych winno być dokonane na podstawie art. 911<sup>8</sup> k.p.c., znajdującego w oparciu o przepis art. 743 § 1 k.p.c. (z modyfikacją wynikającą z treści przepisu art. 752 1 k.p.c.) zastosowanie w przypadku wykonywania przez komornika tytułu zabezpieczenia. W rezultacie także niewłaściwej treści było wezwanie trzeciodłużnika – Banku do zastosowania się do tego zajęcia, w szczególności nie zawierało ono zobowiązania zawartego w art. 911<sup>8</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. o treści dostosowanej do potrzeb postępowania zabezpieczającego – wynikającej z przepisu art. 752 1 k.p.c. Realizując tytuł zabezpieczenia poprzez zajęcie praw z instrumentów finansowych Komornik winien skierować do podmiotu prowadzącego działalność maklerską wezwanie, by nie wykonywał dyspozycji dłużnika, z wyjątkiem zleceń sprzedaży instrumentów finansowych, o których mowa w art. 752 1 k.p.c., ani też nie wypłacał dłużnikowi pieniędzy ulokowanych na jego rachunku, lecz zajęte sumy pieniężne - jeśli obowiązany zgłosi taki wniosek (lub nawet bez wniosku, jeśli będą pochodzić one z realizacji zleceń sprzedaży) - złożył na rachunek depozytowy sądu.

Komornik dokonał zajęcia praw powódki z instrumentów finansowych zapisanych na rachunku papierów wartościowych (określając je „wierzytelnością z tytułu prowadzenia rachunku papierów wartościowych, posiadania jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, obligacyjnych oraz innych należności przypadających dłużnikowi”). Z całą pewnością dokument zajęcia został przez pozwanego niewłaściwie sformułowany - z jego

treści wynikało, że dotyczy ono wszystkich powyższych przysługujących powódce praw, nie zawierało żadnych wyłączeń. Jakkolwiek treść zajęcia wierzytelności wskazywała na całkowite pozbawienie obowiązanej przez Komornika możliwości rozporządzania rachunkiem, znajdującymi się na nim instrumentami finansowymi i środkami pieniężnymi (co mogłoby świadczyć o tym, że bank blokując powódce możliwość składania dyspozycji sprzedaży w okresie od dnia 31 maja 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2007 r. zastosował się ściśle do zaleceń Komornika), to jednak podkreślić należy, że rzeczywistą przyczynę odrzucenia składanych dyspozycji sprzedaży papierów wartościowych oraz odmowy przyjęcia ich przez pracowników Banku stanowiło wyrejestrowanie A. J. z systemu bankowego. Z pism Banku kierowanych m.in. do KNF-u wynika, że taki sposób realizacji przewidywał regulamin oraz wewnętrzne przepisy Banku.

Z treści materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Okręgowym w Warszawie oraz Sądem Apelacyjnym w Warszawie wynika, że sam Bank powoływał się na posiadanie przez powódkę w okresie 3 miesięcy od daty zajęcia możliwości dokonywania dyspozycji sprzedaży w formie pisemnej i deklarował, że w przypadku złożenia takich dyspozycji przez powódkę, byłyby one przez niego wykonane. Ponadto z akt sprawy III C 410/09 wynika, że Bank pomimo braku stosownego wezwania ze strony Komornika, miał świadomość uprawnień powódki wynikających z art. 752<sup>1</sup> k.p.c. i uznawał, że w ich zakresie nie wiąże go treść zajęcia wierzytelności. Bank dopuszczając wykonanie pisemnych zleceń sprzedaży składanych przez powódkę w okresie 3 miesięcy od daty zajęcia, jednocześnie wybrał sposób wykonania zajęcia uniemożliwiający powódce realizację jej uprawnień.

Znamiennym jest, że treść zajęcia wierzytelności otrzymanego od Komornika nie określała sposobu, w jaki podmiot prowadzący rachunek ma dokonać zajęcia praw obowiązanej. To, że pozwany dokonał całkowitej blokady rachunku powódki, uniemożliwiając jej korzystanie z usług w tym dokonanie dozwolonych operacji sprzedaży papierów wartościowych wynikało wyłącznie z decyzji samego pozwanego co do sposobu wykonania polecenia Komornika.

Jeszcze raz podkreślić należy, że dla uwzględnienia roszczeń odszkodowawczych, konieczne było ustalenie, że wskutek niezgodnego z prawem zachowania pozwanego powstała szkoda, która była normalnym i przewidywanym następstwem błędów w działalności Komornika.

Sąd Apelacyjny nie miał natomiast żadnych wątpliwości, że powódka nie udowodniła, iż między zrachowaniami pozwanego, a ewentualną szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zaznaczyć trzeba, że żadne z działań pozwanego nie było związane z okolicznością powstania szkody określoną w pozwie w taki sposób, aby można było je uznać za pozostające ze sobą w normalnym związku przyczynowym.

Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że działanie pozwanego Komornika stworzyło zagrożenie powstania szkody w majątku powódki. Jednakże nie sposób uznać, że pomiędzy działaniami Komornika, a ewentualną szkodą powódki mającą powstać w wyniku braku możliwości zbycia papierów wartościowych istnieje związek przyczynowy. Jeszcze raz podkreślić należy, że sposób realizacji zajęcia nie wynikał z jego treści, pozwany zaś nie miał wpływu na sposób realizacji otrzymanego zajęcia przez Bank. Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy można wysnuć wniosek, że działania Banku były by takie same nawet wówczas, gdyby treść zajęcia zawierała prawidłową podstawę prawną. Nieprawidłowości w treści zajęcia w rzeczywistości pozostały bez wpływu na sposób jego realizacji.

Jak słusznie zauważył pozwany, za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, uznać należałoby działanie Komornika, jedynie wówczas gdyby Bank podnosił, że do odmowy przyjęcia zleceń powódki doszło z uwagi na treść otrzymanego zajęcia i zawarty w nim zakaz rozporządzania **akcjami**. Tymczasem Bank w toku sporu z powódką wskazywał, że był gotowy realizować jej zlecenia (mimo wyraźnego zakazu zawartego w treści pisma Komornika), gdyby zostały złożone w wymaganej przez niego formie.

Z postępowania toczącego się przeciwko Bankowi wynikało, że zarówno Bank, jak i powódka świadomi byli przysługującego dłużnikowi uprawnienia do złożenia zleceń sprzedaży zajętych papierów wartościowych

Niewątpliwie samo zajęcie stało się przyczyną blokady rachunku brokerskiego przez Biuro Maklerskie, bez możliwości składania zleceń drogą internetową, ale zaznaczyć należy, że to, w jaki sposób Biuro Maklerskie zrealizowało zajęcie,



było od pozwanego niezależne. Jak wynika z pism Banku składanych zarówno w toku postępowania w sprawie III C 410/09, jak i przed jego wszczęciem, faktyczną przyczyną odrzucania zleceń powódki była ich niewłaściwa forma, a nie treść pisma komornika „zajęcie wierzytelności.” Bank stał na stanowisku, że zlecenia powinny mieć formę pisemną, ale o konieczności korzystania z takiej formy dla skutecznego złożenia zlecenia, powódki nie pouczył. Ponadto podkreślić należy, że Bank zauważył błąd pozwanego polegający na podaniu nieprawidłowej podstawy prawnej zajęcia instrumentów finansowych o czym świadczy korespondencja skierowana przez Bank do komornika.

Wskazać również należy, że zajęcie wszystkich instrumentów finansowych było prawidłowe. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji oraz - Komornik obejmując swoim zajęciem wszystkie posiadane przez powódkę papiery wartościowe postąpił zgodnie z przepisami prawa. sąd Okręgowy słusznie wskazał, że instrumenty finansowe w postaci papierów wartościowych są prawem majątkowym o zmiennej wartości. W związku z tym gdyby pozwany dokonując zabezpieczenia, ograniczył je tylko do tej części papierów wartościowych, których wartość w dniu zajęcia odpowiada kwocie zabezpieczenia, działałby na szkodę uprawnionego.

Niezrozumiały dla Sądu Apelacyjnego okazał się sformułowany przez powódkę zarzut naruszenia art. 886 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. w zw. z art. 909 k.p.c. a polegający na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej wykładni i uznaniu, że Bank nie był związany treścią zajęcia otrzymanego od pozwanego i był uprawniony do samodzielnego wyboru sposobu spełnienia polecenia Komornika. Jak słusznie podniósł pozwany w odpowiedzi na apelację w zaskarżonym orzeczeniu nie tylko brak jest takiej konkluzji, ale również innego przejawu przyjęcia takiej interpretacji ww. przepisów przez Sąd Okręgowy. Wydane orzeczenie nie jest przejawem błędnej wykładni powołanych przepisów, a jedynie przyjęciem innego od prezentowanego przez stronę powodową stanu faktycznego.

Jak już wskazano wyżej Bank mimo otrzymania zajęcia zawierającego nieprawidłowe pouczenia był gotów realizować zlecenia sprzedaży składane przez powódkę, gdyby dokonane były w wymaganej dla niego formie. Sąd I instancji nie uznał zatem, że Bank ten nie był związany treścią zajęcia, a jedynie, iż jego sposób działania nie wynikał z treści zajęcia, lecz odpowiadał on treści wewnętrznych przepisów Banku.

Również wbrew zarzutom apelacji przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za działanie będące podstawą niniejszego powództwa nie było efektem błędnej wykładni art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji czy też art. 7 Konstytucji RP, tylko uznania przez Sąd I instancji, że między działaniem Komornika a powstałą szkodą, nie zachodził adekwatny związek przyczynowy.

Niezrozumiały dla Sądu Apelacyjnego okazał się również zarzut naruszenia art. 60 w zw. z art. 65 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i błędne ustalenie, że treść umowy z Bankiem zakładała możliwość składania pisemnych dyspozycji sprzedaży akcji, mimo, iż treść umowy wykluczała taką możliwość. Sąd w toku niniejszej sprawy nie dokonywał analizy treści stosunku prawnego łączącego A. J. z Bankiem. Znamiennym jest, że Sąd nie był zobowiązany do poczynienia takich ustaleń.

Wobec nieziszczenia się przesłanek odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet przyjąć, że pozwany swym działaniem, wyrządził powódce szkodę, to zgodnie z podniesionym zarzutem przez pozwanego, roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Bowiern roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez komornika przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 § 1 k.c.).

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego odnoszącą się zarówno do tego, że powódka już na początku 2008 r. (skarga z dnia 9 stycznia 2008r. do Komisji Nadzoru Finansowego) uzyskała wiedzę o szkodzie. Sąd Apelacyjny podzielił rozważania Sądu I instancji z których wynika, że powódka wiedzę o pozwanym jako o osobie odpowiedzialnej za powstanie szkody posiadała najpóźniej w toku postępowania prowadzonego przeciwko Bankowi, a zatem co najmniej od 2010 r. Pozwany Bank w toku postępowania podnosił, iż przyczyną odrzucenia zleceń powódki, było dokonanie zajęcia w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami. Jak słusznie podał Sąd I instancji w chwili otrzymania

pisemnego uzasadnienia wyroku w sprawie VI ACa 689/13, powódka co najwyżej mogła uzyskać potwierdzenia swoich wcześniejszych przypuszczeń. Niemniej jednak nie można utożsamiać powzięcia wiadomości, co do osoby obowiązanej do naprawienia szkody z momentem w którym poszkodowany, w innym postępowaniu sądowym, znajduje potwierdzenie prawomocnym wyrokiem swojego wcześniejszego przekonania i swojej wcześniejszej wiedzy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2016 r. sygn. akt I PK 85/15). O tym kiedy poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, nie powinno decydować jego subiektywne odczucie odnoszące się do dostępnych dla niego informacji, tylko ocena, kiedy na podstawie obiektywnych okoliczności towarzyszących zdarzeniu i prawidłowo ocenionych, poszkodowany winien przyswoić informację o osobie odpowiedzialnej za szkodę.

Uwzględniając zatem, powyższe, przyjąć należało, że trzyletni termin przedawnienia jej roszczenia upłynął w roku 2013. Zauważyć przy tym należy, że powódka z powództwem wystąpił dopiero w roku 2016, zatem po upływie terminu przedawnienia, co słusznie podniósł pozwany.

W kontekście zarzutów pozwanego podkreślić należy, że dla bytu przestępstwa z art. 231 § 3 k.k. istotnym jest wykazanie po pierwsze niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych, po drugie do wypełniania jego znamion niezbędne jest także wystąpienie skutku w postaci realnego zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego i spowodowanie rzeczywistej szkody, a skutek ten powinien pozostawać w związku przyczynowym z przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków przez funkcjonariusza publicznego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r. I KZP 24/12).

W świetle przedstawionych wyżej rozważań dotyczących braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem Komornika a powstałą szkodą, również nie sposób uznać, aby zachowanie pozwanego wypełniało znamiona przestępstwa z art. 231 § 3 k.k. Powyższe pozwala na stwierdzenie, że w okolicznościach tej sprawy nie doszło do realizacji znamion czynu z art. 231 k.k., dlatego też nie można przyjąć, by zastosowanie w sprawie miał dwudziestoletni termin przedawnienia roszczenia.

Wadliwa okazała się konkluzja powódki wskazująca na to, że w świetle ustalonych faktów zachodzą podstawy do zastosowania normy art. 5 k.c. Tytułem uwagi ogólnej wskazania wymaga, że zasadą postępowania cywilnego jest, że roszczenia majątkowe, a takiego dochodziła powódka, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych w ustawie i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia. Wskazać zatem należy, że stosownie do treści art. 4421 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Oznacza to, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze o szkodzie i po drugie o osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym obie te przesłanki powinny być spełnione łącznie

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu powódki jakoby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Powódka uzasadniając swoje stanowisko w omawianym zakresie podniosła jedynie, że za nadużyciem prawa przemawiają takie okoliczności jak charakter dochodzonego roszczenia a także szczególna sytuacja powódki zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją pozwanego, czy wreszcie sama postawa pozwanego a także to, że w okresie biegu przedawnienia nie istniała z uwagi na niejasność stanu prawnego określona, ukształtowana praktyka rozstrzygania tego rodzaju roszczeń przez organy stosujące prawo. Powódka wskazała również, że fakt, jaką funkcję pełni Pozwany, w jaki sposób mógł uniknąć powstania szkody oraz to, iż obecnie potwierdza zaistnienie okoliczności, która w ocenie Powoda stanowi źródło powstania szkody, skorzystanie z instytucji przedawnienia w świetle art. 5 k.c. nie może liczyć na ochronę, a zarzut ten nie powinien być brany pod uwagę przez Sąd

W ocenie Sądu odwoławczego, z powyższą argumentacją powódki nie sposób się zgodzić. Żadne racjonalne przesłanki nie usprawiedliwiają opóźnionego działania powódki w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, również nie zaistniały żadne okoliczności pozwalające na stwierdzenie, że pozwany podnosząc zarzut przedawnienia działa z naruszeniem art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż podniesienie zarzutu przedawnienia w istocie stanowi wykonanie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 117 § 2 k.c., zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko któremu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia; jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Uznać zatem należy, iż ustawodawca wartościując prawa podmiotowe nie uznał podnoszenia zarzutu przedawnienia w odniesieniu do tej kategorii roszczeń za zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2016 r. , I ACa 1054/15). Uznanie, że skorzystanie z tego prawa stanowi jego nadużycie (art. 5 k.c.), może mieć zatem charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami, czemu wielokrotnie dawał wyraz w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt: II CSK 536/09, pub. zbiór Lex nr 585765 wraz z powołanym w nim orzecznictwem). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania

Istotą instytucji przedawnienia w prawie cywilnym jest dążenie do zapewnienia pewności obrotu i stabilizacji stosunków prawnych, ponieważ porządek publiczny nie akceptuje długotrwałej rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym i prawnym. Przepisy regulujące przedawnienie mają charakter bezwzględnie obowiązujących, a zatem odmowa podzielenia zarzutu przedawnienia wymaga wykazania wyjątkowych powodów. Powód takich okoliczności w niniejszym postępowaniu nie wykazał

Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie może stanowić nadużycia prawa. Może być ono uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne. Powódka podnosząc zarzut nadużycia prawa przez pozwanego powinna zatem wykazać (stosownie do treści art. 6 k.c.), iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby. Ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa

Aby uznać, że podniesiony zarzut przedawnienia stanowi naruszenie art. 5 k.c. trzeba ustalić między innymi, że opóźnienie w wytoczeniu powództwa było w okolicznościach sprawy niezawinione przez stronę powodową. W niniejszej sprawie powódka nie wskazała żadnych okoliczności, dla których powództwo wniosła po upływie terminu przedawnienia. Taka okoliczność przemawia już za uznaniem, że to po stronie powodowej wystąpiły przyczyny w opóźnieniu wniesienia pozwu i były to przyczyny ją obciążające. Sąd Apelacyjny nie ma żadnych podstaw, aby w okolicznościach niniejszej sprawy samodzielnie kreować konstrukcje prawne, usprawiedliwiające zaniechanie powódki w tym zakresie, bo brak ku temu jakichkolwiek racjonalnych podstaw. Sąd miał więc na uwadze, iż powódka nie wykazała żadnych okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie ustawowego terminu przedawnienia.

Zdaniem Sądu powódka przy zachowaniu należytej staranności i dbałości o swoje interesy mogła bez problemu wytoczyć powództwo przed upływem terminu przedawnienia. Uznanie obecnie, że przekroczenie terminu przedawnienia przez powódkę nie ma znaczenia (bo do tego sprowadzałoby się uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez pozwanego) niweczyłoby funkcję przedawnienia jako instytucji stabilizującej stosunki prawne. Charakter roszczenia, również nie przemawia za uznaniem, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi naruszenie art. 5 k.c. Przy takim rozumowaniu nigdy żadne roszczenie nie ulegałoby przedawnieniu, co jest nie do pogodzenia z funkcją przedawnienia, a podmioty prawa cywilnego w tym aspekcie powinny być traktowane równo, a nie w sposób uprzywilejowany, do czego zmierza argumentacja powoda.

Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można również dopatrzeć się w stanie sprawy okoliczności świadczących o nadużyciu prawa leżących po stronie pozwanej, to znaczy, że to działania pozwanych spowodowały opóźnienie we wniesieniu pozwu w niniejszej sprawie.

Rację ma również pozwany, podnosząc, że we wszystkich postępowaniach sądowych powódka był reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

W powołaniu powyższej argumentacji Sąd w konsekwencji uznał, że podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie nie stanowiło nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Wyczerpując argumentację w zakresie wadliwości zastosowania nory art. 5 k.c. wskazania wymaga, że powódka nie wskazała jaką konkretną zasadę współzycia społecznego podniesiony zarzut przedawnienia narusza. Tym samym również z tego względu stanowisko strony powodowej okazało się chybione. W powołaniu powyższej argumentacji Sąd odwoławczy w konsekwencji uznał, że podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie nie stanowiło nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Tym samym na tle przedmiotowej sprawy nie doszło do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie tylko z uwagi na nie wystąpienie ogólnych przesłanek odpowiedzialności w postaci szkody i związku przyczynowego między nimi. Na gruncie rozważań poczynionych przez Sąd Apelacyjny już samo uwzględnienie zarzutu przedawnienia prowadziłoby do oddalenia powództwa.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań, uznając bezzasadność apelacji, należało orzec jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego, tj. w dacie wniesienia apelacji.

Agnieszka Bednarek - Moraś Dariusz Rystał Agnieszka Sołtyka